

*prof. dr hab. Mieczysław Dobija*¹

Katedra Rachunkowości, Wydział Zarządzania
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Niestandardowe źródła kapitału ludzkiego w rozwoju cywilizacji

WPROWADZENIE

Standardowe źródła kapitału ludzkiego to wzrost zasobów ludzkich, procesy edukacji i zawodowe doświadczenie. W tym opracowaniu analizuje się inny, bardziej abstrakcyjny czynnik, jakim jest duchowość rozumiana jako przeciwstawienie ortodoksyjnemu materializmowi. Analizy dotyczą czasów odległej historii, jak i czasów współczesnych. Wiadomo z archeologii i historii, że na przełomie IV i III tysiąclecia p.n.e. w Mezopotamii rozwinęła się bardzo szybko cywilizacja z dobrze działającą ekonomią stymulowaną pracą rzesz różnorodnych specjalistów. Pomiar wykonanej pracy i wynagrodzenie adekwatne do wkładu danego pracownika, a także ścisłe planowanie i kontrola działań, to cechy ówczesnej ekonomii. Na wyjaśnienie zasługuje osiągnięcie szybkiego postępu gospodarczego i pozyskanie znacznego kapitału intelektualnego w postaci rzesz specjalistów w wielu zawodach, w tym także w zarządzaniu, rachunkowości, kontroli i audycie. Faktycznie w III tysiącleciu w miastach-państwach Mezopotamii (przypuszczalnie nie tylko tam) wykształciła się cywilizacja, o której łatwiej powiedzieć, czym nie dysponowano w stosunku do czasów obecnych, niż wyliczyć wszystkie dokonania cywilizacyjne: organizacyjne, społeczne, techniczne i agrotechniczne.

Nie wszystko jest jednak naturalne. Rozwój rzesz specjalistów dysponujących profesjonalną wiedzą jest powiązany z obiektami zwanymi ME, co stanowiło wyróżnik kultury sumeryjskiej. Jednak czwarte tysiąclecie to czas, w którym kultura Mezopotamii dysponuje już zwierzętami hodowlanymi i roślinami uprawnymi (zboża i warzywa) jak też drzewami owocowymi. Pytanie skąd te cywilizacyjne dobra pochodzą i jak powstały? Z drugiej połowy XX wieku pochodzi przykład nieudanego programu i procesu domestykacji znanego w Polsce pod hasłem „żubroń”, więc nie są to zagadnienia oczywiste. Dużo światła na kwestię

¹ Adres korespondencyjny: e-mail: dobijam@uek.krakow.pl.

domestykacji rzuca A. Risi [2016, s. 277–287], który analizuje archeologiczne odkrycie w 1995 roku kamiennych kręgów i posągów, datowanych na XI tysiąclecie p.n.e., czyli Göbekli Tepe w Anatolii.

Próba spójnego opisu procesów cywilizacyjnych prowadzących do szybkiego i skutecznego powstania cywilizacji wymaga wyjścia poza materialistyczny dogmatyzm i ortodoksyjny darwinizm. Wiąże się to z tym, że teksty i informacje pochodzące z tamtego czasu wyraziście przedstawiają udział różnych bogów w tworzeniu cywilizacji i faktycznie władaniu tą krainą. Przedstawiają także czasy sięgające początku historii, w związku z czym opowieści są spójne i naturalne. Informacje dotyczące trzeciego tysiąclecia są szczególnie skrupulatne i spójne. Wynalazek liczby, pisma, zapisów gospodarczych to właśnie początek trzeciego tysiąclecia p.n.e. Interpretacja dostępnych informacji z glinianych tabliczek gromadzonych w starożytnych bibliotekach bez naginania umysłu do materialistycznych kanonów prowadzi do spójnego naświetlenia większości istotnych kwestii. Na tej podstawie można postawić tezę, że zrozumienie tych informacji z przeszłości wymaga od nas poszerzenia świadomości i dostosowania jej do wymogów tamtego czasu oraz jakiegoś wnikięcia w procesy myślowe kreatorów cywilizacji.

Jeśli nie rozumiemy, o czym mówi Św. Paweł w urywku Listu do Efezjan: „...I wy byliście umarłymi na skutek waszych występków i grzechów, w których żyliście niegdyś według doczesnego sposobu tego świata, według sposobu *Władcy mocarstwa powietrza*, to jest ducha, który działa teraz w synach buntu...” [Biblia Tysiąclecia, s. 1325–1328], to dlatego, że materializm zawęził nasze rozumienie rzeczywistości do postrzegania tylko rzeczy materialnych związanych z materią, w której żyjemy, choć może istnieć inna materia, której nasze zmysły nie obejmują. Edukacja religijna obiecuje w nagrodę Niebo za właściwy sposób postępowania, ale czy przyczynia się do rozumienia kolejnego urywku wyżej cytowanego listu: „...Przyobleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw duchowym pierwiastkom zła na wyżynach niebieskich...” Skoro zło może działać na wyżynach Nieba, to obecne rozumienie tych spraw jest zupełnie inne (o ile jest) niż Efezjan, do których pisał Św. Paweł przed dwoma tysiącami lat.

Celem tego opracowania jest wskazanie, że duchowość postrzegana jako wyzwolenie z więzów dogmatycznego materializmu otwiera perspektywy wzrostu kapitału intelektualnego i postępu społecznego. Przedstawione analizy prowadzą do bardziej spójnego obrazu rzeczywistości co jest warunkiem pobudzenia ducha twórczości. Cztery rodzaje źródeł są uwzględniane w tworzeniu spójnego obrazu rzeczywistości, wyzwolonego z ograniczeń materialistycznego dogmatyzmu. **Po pierwsze**, opisy rzeczywistości fizycznej przedstawiane przez osoby, które rozumieją, że świat jest precyzyjnie zorganizowany, więc istnieją istoty, które tego

dokonały. Można zatem dowiedzieć się od nich jak funkcjonuje świat. Wyniki dociekań formułują w opracowaniach, jak *Hiperfizyka* autorstwa J. Rajskiej i in. [2011]. Te informacje podlegają konfrontacji z uznanymi poglądami naukowymi, które stanowią **drugie źródło**. **Trzeci rodzaj źródeł**, to odkryte przez archeologów zapisy historyczne z dawnych czasów, w szczególności teksty z *Mitologii Mezopotamii*. Jak wiadomo, tam czasy historyczne obejmują już trzecie tysiąclecie p.n.e. **Czwarte źródło** to *Księga Urantii*, dzieło dane współczesnej ludzkości przez byty duchowe nadzorujące cywilizację ziemską.

CYWILIZACYJNY SKOK W III TYSIĄCLECIU P.N.E

Jest warte uwagi, że w miastach-państwach Sumeru wykształciła się sprawnie zarządzana gospodarka [Roux, 2006, s. 116–121; Dobija, 2010; 2015a], w której nie znano kategorii zysku w naszym rozumieniu, natomiast powszechnie stosowano w umowach gospodarczych procent, jakby wiedząc, że kapitał pomnaża się w gospodarowaniu. Jednak tym, co tę gospodarkę silnie charakteryzowało i stymulowało, była praca, która była planowana, normowana, kontrolowana i wynagradzana adekwatnie do kwalifikacji, faktycznie do wkładu, jaki pracownik wnosił dla dobra społeczności. W tamtym systemie społecznym pracowali wszyscy należący do miasta-państwa, aczkolwiek mogli tworzyć społeczność bardziej lokalną, na przykład pracowników określonego majątku świątyni. Na ten stan rzeczy miały wpływ różne czynniki, w szczególności historyczne i geograficzne. Czynnikiem geograficznym to konieczność utrzymywania rzek we właściwych korytach oraz rozbudowa i pielęgnacja systemu irygacyjnego. To wymagało kolektywnej pracy i stwarzało stałe miejsca zatrudnienia, więc kwestia organizacji pracy była zagadnieniem pierwszorzędym. Czynnikiem historycznym to jednolitość kulturowa utrzymująca się przez wieki od początku do czasów historycznych.

Koniec czwartego i początek trzeciego tysiąclecia to ogromny progres cywilizacyjny na obszarze Mezopotamii i zapewne w innych centrach cywilizacyjnych. Mezopotamia stanowi nasz krąg kulturowy, więc historia miast-państw, które tam rozwinęły się w tym okresie jest wyznacznikiem naszej cywilizacji. Z tym obszarem i czasem wiąże się także piśmiennictwo biblijne. Ekonomiczny postęp i jego źródła zostały przedstawione w dwóch artykułach [Dobija, 2015b; 2016]. W pierwszym wskazano, że idea ekonomii pracy pochodzi z zamierzchłych czasów, a realizacja procedur pomiaru wartości pracy i godziwego wynagrodzenia dokonywała się pierwotnie przy zastosowaniu glinianych tokenów, których zmierzch nastąpił w końcu czwartego tysiąclecia. Jednak już w czwartym tysiącleciu operowano jednostką pracy [Schmandt-Besserat, 2007].

Proste tokeny pojawiają się, jak pisze D. Schmandt-Besserat [2007, s. 27], od przynajmniej ósmego tysiąclecia i występują w obszarze między morzami Ka-

spijskim, Czarnym, Śródziemnym, Czerwonym i Zatoką Perską. Najwięcej złożonych tokenów (dodatkowo oznakowanych) występowało w okolicach budynków publicznych w miastach Mezopotamii. Mogły one służyć różnym celom. Do ewidencji; jako forma współczesnej kartoteki magazynowej lub do rozrachunków, co jest bardziej interesujące dla badań. Na funkcję rozrachunkową wskazuje token reprezentujący jednostkę pracy. Można sobie wyobrazić, że pracownik za wykonaną pracę otrzymywał konkretne tokeny reprezentujące miary oliwy, zboża, czy piwa, bez czego nie mógł się żywić i pracować, natomiast resztę zarobku otrzymywał, jako sumę przepracowanych jednostek pracy. Te sumę mógł wymienić na inne jeszcze produkty, na przykład skórę, którą okrywał biodra. W przypadku rozliczeń za pośrednictwem tokenów występuje potrzeba kalkulacji kosztów produktów, czyli określenia ile jednostek pracy kosztuje dany produkt.

Jednostkę pracy (podstawową) wyznacza czworościan foremny przedstawiony na fot. 1 umieszczonej za zgodą autorki – prof. Denise Schmandt-Besserat. Fot. 1 ukazuje proste tokeny z obecnego Iraku, około 4000 lat p.n.e. Stożki, kulki i dyski przedstawiają różne miary zboża, czworościan reprezentuje jednostkę pracy.



Fot. 1. Tokeny obrazujące produkty. Czworościan przedstawia jednostkę pracy

Źródło: D. Schmandt-Besserat [2007, p. 3].

Niezwykle interesujące jest to, że o ekonomii z wykorzystaniem tokenów informuje Księga Urantii (przekaz 66) w opisie pierwszych działań cywilizacyjnych na Ziemi. Przekaz w polskim tłumaczeniu podaje następującą informację o pracy komisji handlu i wytwórczości.

(747.1) 66:5.11 5. *Komisja do spraw wytwórczości i handlu.* Rada ta zajmowała się rozwojem wytwórczości w obrębie plemion i lansowaniem handlu pomiędzy różnymi, pokojowo usposobionymi grupami ludzkimi. Jej przywódcą był Nod. Grupa ta rozwijała wszelkie formy prymitywnej produkcji. Przyczyniła się ona bezpośrednio do podniesienia standardów życia, dostarczając wielu nowych dóbr, działających na wyobraźnię prymitywnego człowieka. Rozwinięto znacznie handel lepszą solą, produkowaną przez radę do spraw nauki i sztuki.

(747.2) 66:5.12 To właśnie wśród tych, oświeconych grup ludzkich, wykształconych w szkołach Dalamatii, stosowano pierwszy kredyt ekonomiczny. Z centralnej wymiany kredytowej ludzie dostawali żetony, akceptowane w zamian za rzeczywisty obiekt wymiany. Przez setki tysięcy lat świat nie udoskonalił tych metod biznesu.

Dla doszukania się poprawnego znaczenia tej informacji sięgniemy do oryginału angielskiego. Przekaz nr 66 w języku angielskim zawiera słowo „tokeny”, co nadaje tekstowi większy sens.

66:5.11 5. *The commission on industry and trade.* This council was employed in fostering industry within the tribes and in promoting trade between the various peace groups. Its leader was Nod. Every form of primitive manufacture was encouraged by this corps. They contributed directly to the elevation of standards of living by providing many new commodities to attract the fancy of primitive men. They greatly expanded the trade in the improved salt produced by the council on science and art.

66:5.12 It was among these enlightened groups educated in the Dalamatia schools that the first commercial credit was practiced. From a central exchange of credits they secured tokens which were accepted in lieu of the actual objects of barter. The world did not improve upon these business methods for hundreds of thousands of years.

Dwa ostatnie zdania wymagają domysłu. Proponuję tekst:

Centralna administracja wydawała pracownikom (jako swoje zobowiązanie) atestowane tokeny, które były akceptowane zamiast rzeczywistych obiektów wymiany. Przez setki tysięcy lat świat nie udoskonalił tych metod biznesu.

Można zasadnie przypuszczać, że zarządzający organizowali i przydzielali ludziom pracę, a jako wynagrodzenie wydawali określone tokeny, które potem w miarę potrzeb pracownicy wymieniali na produkty. Wtedy ostatnie zdanie tekstu jest naturalne. Wszak i teraz zatrudnieni pracują przez cały miesiąc na kredyt, a na koniec otrzymują pieniądze, które wymieniają na produkty. Stąd określenie „centralna wymiana kredytowa” ma sens, lecz jest to nazbyt duży skrót myślowy. Ostatecznie w tekście jest mowa o wymianie (pracy na tokeny), kredycie, czyli należnościach za pracę, a więc także zobowiązaniach administracji wobec pracujących.

Z tekstu wyłaniają się kategorie niezbędne w rachunkowości pracy. Jest to rachunkowość [Dobija, 2010], w której zapisy ujmują transfery kapitału ludzkiego przez pracę do obiektów pracy oraz należności i zobowiązania z tego tytułu. Co więcej ten system zarządzania i ekonomii można zorganizować bez znajomości pisma, przy zastosowaniu tokenów, ale potrzeba rozeznania, ile komu płacić (wydawać tokenów) za wykonywaną pracę. To zagadnienie rozwiązuje się stosunkowo prosto biorąc pod uwagę poziom kapitału ludzkiego pracowników.

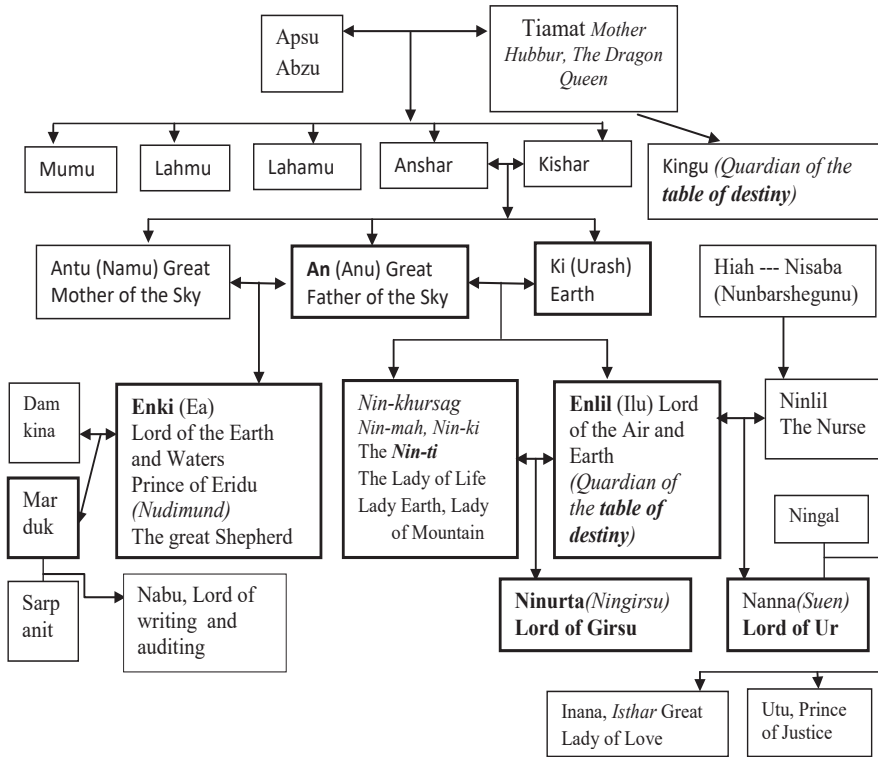
Drugi artykuł [Dobija, 2016] dotyczy faktu pojawienia się dużej liczby specjalistów w stosunkowo, krótkim czasie. Systemy liczbowe i pismo, zarządzający, rachmistrze oraz rzesze specjalistów z różnych, niezbędnych cywilizacji dziedzin pojawiają się od trzeciego tysiąclecia. Teksty sumeryjskie wskazują na sprawczą rolę artefaktów *ME*, co potwierdzają dociekania i analizy przedstawione w tym artykule. W szczególności wiedza rachmistrza niezbędnego w ekonomii pracy pochodziła z owych *ME*. Ta nazwa pojawiała się często (ale nie zawsze) w nazwach specjalistów lub imionach mędrców jak Enmeduranki. Zidentyfikowano także konstrukcję semantyczną: *sag-me-gar*, co znaczy „de-

pozyt wiedzy z ME w głowie”. Zgodnie z naturą języka sumeryjskiego imiona, które zawierają *me* jak Enmeduranki wskazują na osobę wykształconą [Arbel, 2003, s. 96–102]. Imię En-me-dur-an-ki zawiera treść „Pan posiadający wiedzę o związkach nieba i ziemi”.

Tłumacze tekstów sumerskich napotkali kilka trudnych do zrozumienia terminów, którym niełatwo przypisać właściwe desygnaty. Należą do nich przede wszystkim: *me*, *abzu*, *kur*, *Angal*, *Kigal*. Z literatury przedmiotu wiadomo, że uczeni odczytując tabliczki najczęściej określają *me* jako „boskie siły” lub „boskie prawa”. Autorki *Mitologii Mezopotamii* [Łyczkowska, Szarzyńska, 1986, s. 56] uznają *me* jako zbliżone do pojęcia *noumen* (duch zamieszkujący przedmioty). *Me* określało także liczbę 100, a zarazem sto rodzajów wiedzy lub sztuki. Wśród tych *me* występowały przykładowo takie, jak: wzniosłe berło, godność królewska, pasterstwo, sztuka budownictwa, sztuka pisarstwa, wyroby z miedzi, ciesielstwo itp. Uczeni zdołali odcyfrować nie więcej niż 70 nazw, wśród których występuje wiele naturalnych określeń, dotyczących nazw zawodów (ciesielstwo, budownictwo) lub nazw instrumentów muzycznych, ale duża liczba nazw (radość serca, fałsz, boskość, odwaga) nie ma naturalnej interpretacji. Uważa się jednak, że *me* władały człowiekiem i cywilizacją (s. 56), na co wskazuje opis, jak Inana zamierzając stworzyć wielkie miasto (Uruk) wokół świątyni stojącej w szczerym polu, którą otrzymała od boga Ana, postanowiła „zdobyć” owe *me* od ich dysponenta; w owym czasie boga Enki. To przedsięwzięcie się udało i to co może wydawać się dziwne, ale jest faktem, miasto Uruk rzeczywiście rozwinęło się w szybkim tempie, a w nim także zapisy gospodarcze i rachunkowość pracy. Uruk to także miasto-państwo Gilgamesza, odkryte i stosunkowo dobrze rozpoznane przez badaczy. Jeśli uznać *me* za czynnik rozwoju cywilizacji, to oznacza to także, że wiedza pisarza i rachmistrza, jak i inne rodzaje użytecznych profesji, pochodzą z jakiegoś źródła sił prowadzących procesy cywilizacyjne.

Me pełnią ważną rolę w wielu opowieściach, przy czym występują także pod nazwą *tabliczek przeznaczenia* lub *tabliczek losów*. Oto fragment tekstu [Łyczkowska, Szarzyńska, 1986, s. 78], w którym występuje *me*, a zarazem osoba wyszczególniona w schemacie 1, występująca jako Enki (En – Pan, Ki – Ziemia):

„Enki, król abzu, przemożny w swym majestacie,
Tak rzeczy głośno i władczo:
Mój ojciec, król Nieba-Ziemi, An
Przywiódł mnie do bytu we wszechświecie,
Mój ojciec, król wszystkich krain Enlil,
Zgromadził wszystkie *me* i złożył w mą rękę,
Z Ekur, domu Enlila,
Przyniosłem sztukę rzemiosła do mego abzu w Eridu,
Jam płodnym potomkiem zrodzonym przez wielkiego dzikiego byka,
Jam pierwotnym synem boga Ana. (...)
Jam wielkim bratem bogów, który przynosi dobrobyt.
Jam strażnikiem nieba i ziemi.”



Schemat 1. Wielka Rada „Annunaki”

Wyjaśnienia: *Guardian of the table of destiny* – strażnik tabliczek przeznaczenia, *Nudimund* – kłojący, *Nin-mah* – Wielka Pani, *Urash* – Ziemia, żywioł ziemi, *Enlil* – Pan żywiołu powietrza.

Źródło: schemat sporządzony na podstawie: [Gardner Laurence, 1999].

Jest to opowieść o porządku świata organizowanym przez Enki (Pana Ziemi), ale nie najwyższego władcy, którym był Enlil. O Sumerze Enki mówi:

„Sumerze, wielka góro, pierwszy kraju Ziemi,
wypełniony niegasnącym światłem,
przekazujący boskie me ludom od wschodu do zachodu słońca.
Twoje me są podniosłe
Twoje serce jest przemyślne nie do wyrażenia.”

A. Parks (2009), znawca pierwotnego języka Sumeru i Babilonii, zawarł w sylabariuszu objaśnienia dotyczące *me*. Stanowiły one *crystals on which are recorded the arts and laws*, czyli kryształy, na których są zapisane sztuki i prawa. Od tego autora uzyskujemy także wyjaśnienie, że po zakończeniu wojny z władczynią Tiamat, układ słoneczny został opanowany przez osoby zwane Anunaki pod wodzą Ana. Na planecie Ziemia ustanowiono nowy porządek, a jedno z usta-

leń dotyczyło uznania Enlila za głównego zarządcę i władcę (s. 119)². Przekazano także do jego dyspozycji *me*.

Formalizując ostatni punkt, Nin-mah wykonała rytuał przekazania Praw Boskich Enlilowi, zawieszając mu na ramionach kryształowy naszyjnik, symbol najwyższej władzy Gina'abul. Owe kryształy zwane były *me*; zawierały wiedzę linii z Anduruny.

Znaczenie nieznanych terminów jest następujące: Anduruna – imperialna siedziba Gina'abul w gwiazdozbiornie Wielkiej Niedźwiedzicy, Gina'abul – wielcy bogowie, władcy imperium.

Gospodarka w miastach-państwach starożytnej Mezopotamii była od zarania dobrze zorganizowana [Ifrah, 1990; Nissen, Damerov, Englund, 1993; Dobija, 2015a] i inni, z zastosowaniem pomiaru pracy, miar liczbowych i pisma. To nie przymus i terror władzy, lecz organizacja i precyzyjne zarządzanie, podział zadań, pismo, rachunki, normatywy pracy i wynagrodzeń, a także planowanie i normowanie wszelkiego gospodarczego działania budzą uzasadniony podziw. Analiza ekonomicznych zapisów z III tysiąclecia p.n.e. prowadzona w aspekcie poszukiwania śladów *me* pozwala dostrzec nietypowe zjawiska, które wskazują na pojawianie się specjalistów, bez żmudnego procesu kształcenia i praktyki. Analizy rosyjskich sumerologów A.I. Tyumeneva (1954; 1969) i V. Struve (1969) struktury personelu pracującego w majątku świątyni w Lagasz w okresie 25–24 wieku p.n.e. i niemieckich uczonych: archeologa H. Nissena, historyka P. Damerova i historyka matematyki R. Englunda (1993) ukazują związek między specjalistami a *ME*. Ta kultura ekonomiczna trwała jeszcze w epoce mykeńskiej [Krawczuk, 1990, s. 60–72], do czasów wprowadzenia monet.

W majątkach będących we władaniu administracji świątyni pracowały osoby o różnym statusie społecznym. Wynagrodzenia były dwutorowe; racje jęczmienia i porcje wełny stosownie do statusu zatrudnionego oraz udostępnianie pól nawadnianych ze wspólnego systemu irygacyjnego. Powierzchnie przydzielanej uprawnej ziemi były [Tyumeniew, 1969, s. 89] głównie 1/3 bur³ (2 hektary) lub więcej aż do 2/3 bur (4 hektary), a dla administratorów i zarządców 1 bur (6,35 hektarów). Pisarz (rachmistrz) o imieniu Igitu (s. 106) cieszył się przydziałem 1 bur nawadnianej ziemi. Niektórzy pracownicy o najniższym statusie (ale nie niewolnicy) otrzymywali także małe przydziały ziemi (1/18 do 3/18 bur), które uprawiali wspólnie. Pracy nie brakowało, bowiem utrzymywanie i rozbudowa kanałów nawadniających, ich eksploatacja oraz ręczna uprawa pól przy użyciu głównie motyki, a także budownictwo i produkcja sprzętu wymagały dużego nakładu pracy żywej. Oprócz tego wiele osób pracowało w pałacach i ogrodach władców i kapłanów. Autor stwierdza,

² A. Parks, *Kroniki Uras*, <http://pl.scribd.com/doc/55616065/Anton-Parks-Kroniki-Uras#scribd> (dostęp: 24.06.2016 r.); kompilacja jest owocem pracy kilku autorów – Antona Parksa, Gerry'ego Zeitlina oraz Matthewa Hurleya.

³ Nazwy są pisane z pominięciem dodatkowych znaków fonetycznych.

że w tym okresie III tysiąclecia cywilny władca *ensi* przejął realną administrację świątyni boga Ningirsu (Ninurta) i został królem (*lugal*). Nominalnie wszystko należało do bóstw. *Ensi* zarządzał majątkiem świątyni Ningirsu, a jego żona majątkiem świątyni Bau (małżonka Ninurty). Majątki mniejszych świątyń pozostawały pod zwierzchnictwem świątyń i władzą kapłana *sanga*. Faktyczne zarządzanie sprawowali dobrze wynagradzani zarządcy *nu-banda*. Zarządcy najwyżej stojący w hierarchii i sam *ensi* otrzymywali duże przydziały ziemi liczące kilka do kilkanaście *bur* i na tych polach zatrudnienie znajdował duży procent ludności.

A. Tyumenev [1969] podkreśla, że w rozpatrywanym czasie dokumenty rachunkowe uzyskały znaczną przejrzystość (25. wiek p.n.e.), dzięki czemu stanowią dobry materiał do analizy struktury zatrudnionych i ich wynagradzania. Ta dokumentacja jest różnorodna i bogata, ale jej analiza nie jest tutaj przedmiotem zainteresowania. Interesujące są dokumenty wiążące się z problemem *me*. Dobrym materiałem do tego celu okazują się dokumenty z dotyczące zatrudnionych w samej świątyni Bau, powtarzające się w kolejnych miesiącach i latach. W dokumentach racje żywności stanowiące część wynagrodzenia personelu były zapisywane z podziałem na trzy grupy:

- I. Gim-dumu – niewolnice i ich dzieci.
- II. Igi-nu-du, (il, sa-dub-didli), czyli ludzie otrzymujący racje według oddzielnych zestawień.
- III. Lu-kur-dab-ba – wyodrębnione osoby otrzymujący wyżywienie (utrzymanie).

Pierwsza grupa dokumentów jest jasna, dotyczyła pracy zespołów kobiet-niewolnic (i zapewne dzieci) przy różnych zajęciach, jak: uprawy pól, przetwórstwo wełny, opieka nad hodowlą trzody, czy prace kuchenne i browarnicze.

Druga grupa ma bardzo złożoną dokumentację i obejmuje trzy podgrupy, mianowicie:

(a) Igi-nu-du, (b) il, carriers (nosiciele) oraz (c) sa-dub-didli, czyli „ludzi otrzymujących racje według oddzielnych list” w odróżnieniu od nosicieli, którzy byli reprezentowani przez osobę za nich odpowiedzialną. Nazwy podgrup niekoniecznie wskazują zawodowy status ich członków i sprawy są niejasne. A. Tyumenev [1954, s. 99] podaje, że termin „igi-nu-du” znaczy dosłownie „ci, którzy nie podnoszą oczu”, co niektórzy tłumaczą jako „niewidomi”. Z kolei termin „il”, angielskie „carriers”, przywodzi na myśl tragarzy, nosicieli, więc pracowników niewykwalifikowanych. Pracownicy trzeciej podgrupy traktowani są indywidualnie. Niejasności wiążą się głównie z tym, że osoby z podgrupy drugiej były stosunkowo wysoko wynagradzane, a praca tych „carriers” nie miała nic wspólnego z przenoszeniem ładunków. Różnorodne analizy [Dobija, 2016] prowadzą do wniosku, że „carriers” byli nosicielami wiedzy zaaplikowanej im za pośrednictwem ME. Tego rodzaju wyjaśnienie wykracza poza ramy ortodoksyjnego materializmu, jak też większość pytań dotyczących wielu istotnych kwestii, jak: bogowie, strażnicy, niebo i jego struktura.

KSIĘGA URANTII I ISTOTY POŚREDNIE

Księga Urantii oferuje ludzkości spójną wiedzę w zakresie procesów cywilizacyjnych na planecie Ziemia, struktury Kosmosu, ewolucji człowieka, Stwórcy i osobowości, które administrują dziełem stworzenia. Dzieło składa się z czterech części: I – WSZECHŚWIAT CENTRALNY I SUPERWSZECHŚWIATY, II – WSZECHŚWIAT LOKALNY, III – HISTORIA URANTII, IV – ŻYCIE I NAUKI JEZUSA. Liczy 2070 stron i jest podzielona na 196 przekazów. Wspomniany już przekaz 66 informuje o działalności księcia planetarnego i setki członków jego ekipy podzielonej na komisje do wyznaczonych zadań. Na te 100 osób składało się 50 mężczyzn i 50 kobiet, z których pożycia powstawały m.in. byty, które nie były postrzegane wzrokiem ziemskiego człowieka. Są oni, jak pisze Księga: *pośredni między domenami śmiertelników a klasami anielskimi*. Jest to klasa pośrednich pierwotnych, starszych. Pośredni młodsi są potomstwem Adama i Ewy, o czym pisze przekaz 77. Warto zauważyć, że nie dotyczy to Adama i Ewy z biblijnej Księgi Rodzaju, lecz dwóch osób przybyłych na Ziemię zgodnie z planem rozwoju cywilizacji, co miało miejsce 37.848 lat temu, licząc od roku 1934 n.e. Kolejni pośredni pojawili się w rezultacie pożycia potomków Adama i Ewy oraz potomków setki osób należących do ekipy księcia planetarnego. Dodajmy, że ze współżycia potomków Adama i Ewy z *córkami ludzkimi* rodzili się olbrzymi, których ślady na Ziemi są liczne i wyraziste.

Ta wiedza jest niezwykle ważna dla zrozumienia większości kwestii związanych z bogami, strażnikami, duchami natury. Co równie ważne, przekaz 77 informuje, że pośredni powstają także w innych systemach, nie tylko na Ziemi, co daje wskazówkę do zrozumienia natury bytów ze schematu 1. Wiele źródeł mówi o strażnikach. Tybetański mędrzec⁴ N. Norbu [2001, s. 136] przedstawia charakterystykę bogów, jako bytów zwanych „strażnikami nauk”.

„...Istnieje osiem głównych klas strażników, a każda z nich podlega wielu dalszym podziałom. Niektórzy z nich są wysoce urzeczywistnionymi istotami, a inni wcale nie są urzeczywistnieni. Każde miejsce – każdy kontynent, kraj, miasto, każda góra, rzeka, jezioro czy las – posiada właściwą sobie, dominującą energię czyli strażnika, podobnie jak każdy rok, każda godzina czy nawet minuta, lecz nie są to wysoce rozwinięte energie. Wszystkie z różnorodnych nauk są połączone szczególnym związkiem z pewnymi energiami – są to bardziej urzeczywistnieni strażnicy. (...) Interpretowanie postaci strażników, tak samo jak wszystkich innych postaci ikonografii tantrycznej, jako *wyłącznie* symbolicznych, do czego skłaniają się niektórzy zachodni pisarze, jest nieprawidłowe. Chociaż formy te zostały ukształtowane przez sposób widzenia i kulturę tych, którzy widzieli ich oryginalny przejaw oraz przez rozwijającą się tradycję, to jednak przedstawiają one rzeczywiste istoty...”

⁴ Pochodzi z niezwykle starożytnego kraju, którego władca „Dalajlama” jest kolejnym (74.) wcieleniem boga współczucia.

Księga Urantii wskazuje na niezbywalną rolę pośrednich w cywilizacji ziemskiej:

„...Cywilizacja Urantii jest wspólnym wytworem śmiertelników i pośrednich, i to jest prawdą, pomimo obecnego zróżnicowania między tymi dwoma poziomami kultury (...). Kultura pośrednich jest relatywnie odporna na te doczesne, zmienne koleje losy, które gnębią cywilizację ludzką. Pokolenia ludzkie zapominają, korpus pośrednich pamięta i ta pamięć jest skarbnicą tradycji waszego, zamieszkałego świata. W ten sposób kultura planety zawsze trwa na planecie i w stosownych okolicznościach udostępniane są cenne wspomnienia o wypadkach z przeszłości, tak jak historia życia i nauk Jezusa została udostępniona przez pośrednich ich cielesnym kuzynom...”

Z kolei *Tybetańska Księga Umarłych* wskazuje, że owi bogowie nie przebywają na zawsze w sferach wyższej wibracji cząstek. Pojawiają się na naszym poziomie 3. gęstości przyspieszając rozwój cywilizacji. Bezpośrednie relacje między zwykłymi ludźmi a pośrednimi są utrudnione ze względu na różne poziomy gęstości, lecz jak stwierdza R. Steiner [1993, s. 134–135], w czasach mykeńskich sporo ludzi potrafiło dostrzegać i komunikować się z bogami. Dzięki temu mamy tak bogate, żywe opisy w Iliadzie i Odysei oraz opowieści o bogach w mitach greckich. Jeszcze wyraźniej te możliwości ukazuje A. Risi [2016, s. 274], który przytacza tekst opisujący wydarzenie z czasów Mahabharaty.

Król Parikszit, wybrawszy na swojego mistrza duchowego Kripaczarję, aby mu przewodził, spełnił trzy ofiary z koni na brzegach Gangesu. Podczas tych ofiar wystarczająco nagrodzono wszystkich uczestników i wówczas nawet zwykli ludzie mogli widzieć półbogów. (Śrimad Bhagavatam 1.16.03)

Tutaj warto przypomnieć, co Enki mówi o sobie: „Jam pierwotnym synem boga Ana (...) Jam strażnikiem nieba i ziemi”. Z. Sitchin [1980, s. 86] wskazuje, że Sumer to biblijny Szinear (*Shin'ar*): „...To była kraina, której nazwa – *Shumer* – dosłownie znaczy »Kraj Strażników«. To była także znana w Egipcie kraina *Ta Neter* – kraj strażników, tereny z których strażnicy przyszli do Egiptu...” Enki to zarazem główny mędrzec, obok Pani Nammu, która należała do klasy projektantów życia, był głównym animatorem doskonalenia ras ludzkich. Wszystkie istoty widniejące na schemacie 1 mają przypisane swoiste właściwości i funkcje. Oto niektóre przykłady: An – Pan nieboskłonu, Nammu – pierwotna projektantka życia, Ki – Pani Ziemi, Enki – Pan wód i mądrości, Enlil – Pan żywiołu powietrza, Ninti – Pani życia, syn Enlila: Ninurta – Pan wiatru południowego, syn Enlila: Nanar, Sin – Pan księżycy, Utu – Pan Słońca, prawdy i sprawiedliwości, Inana – Pani uczucia miłości. Należy zatem zrozumieć dlaczego mówimy o różnych gęstościach i częstotliwościach i co to jest niebo, o którym pisze Św. Paweł? W jakiej przestrzeni żyją owi różni bogowie znani z dawnych zapisów, jak mędrzec Narada, który pojawiał się na Ziemi, aby uczestniczyć w ważnych obradach [Mahabharata, s. 135]? To jest pytanie, które domaga się odpowiedzi od fizyki.

Księga Urantii zawiera informacje o organizacji całego stworzenia, istotach, strukturze energii i materii, ewolucji i organizacji. Planeta, w której pojawia się życie jest pod nadzorem projektantów życia kontrolujących postęp ewolucji dążącej do pojawienia się świadomości. Po osiągnięciu tego stanu na planecie pojawia się ekipa prowadząca procesy cywilizacyjne. Kolejny moment krytyczny to pojawienie się udoskonalczy materialnych, których zadaniem jest doskonalenie ras ludzkich (Adam i Ewa). Ciała niebieskie są zorganizowane w kolejne struktury: Planeta (np. Urantia), System zawierający 1000 planet (np. Satania), Konstelacja zawierająca 100 systemów (np. Norlatiadek), Lokalny wszechświat zawierająca 100 konstelacji (np. Nebadon). Określona liczba lokalnych wszechświatów tworzy Superwszechświat (np. Orvonton). Istnieje siedem superwszechświatów zamieszkałych i ewolucyjnych oraz Wszechświat Centralny (Havona). Poza tymi strukturami trwa kreacja w przestrzeni zmierzająca do powstania kolejnych superwszechświatów. Strukturami i procesami ewolucji zarządzają istoty przypisane do odpowiednich poziomów organizacji.

Według *Księgi Urantii* procedury wprowadzania i rozwoju cywilizacji na planecie są ustanowione i stanowią właściwą drogę postępowania. W systemie Satania te procesy zostały zakłócone deklaracją władcy systemu imieniem Lucyfer. W wydanej deklaracji oświadczył, że poprowadzi procesy cywilizacyjne szybciej i efektywniej. Wiązało się to z wypowiedzią posłuszeństwa hierarchii, w szczególności władcy wszechświata lokalnego Nebadonu. Za deklaracją opowiedział się książę planetarny Ziemi, czyli Urantii. Ziemia i inne podobne planety zostały poddane kwarantannie, a na Urantii pojawił się zarząd komisaryczny. W ekipie księcia planetarnego oraz wśród pośrednich nastąpił rozłam. Przywódca zwolenników deklaracji został Nod, zaś Van (usadowiony w okolicach jeziora Van) przewodził zwolennikom tradycyjnego porządku. Zgodnie z obowiązującym prawem osądzenie Lucyfera, którego zastąpił Lanoforge, znajduje się w gestii władz Orvontonu. Sprawa nie jest jeszcze zakończona. W tej kwestii wypowiedział się europejski teozof R. Steiner [1993, s. 91–92]:

Dwa rodzaje istot duchowych oddziaływały na człowieka, istoty duchowe normalne i duchy lucyferyczne. ... które znacznie posunęły jego rozwój – pod pewnym względem podniosły, pod innym obniżyły. Gdyby rozwój odbywał się bez współudziału duchów lucyferycznych to człowiek osiągnąłby zamierzony poziom, ale bez wolności. ... Zstąpienie Chrystusa opóźniło się przez wmieszanie się duchów lucyferycznych, ale przez to człowiek był bardziej dojrzały.

Księga Urantii przedstawia wieloaspektowo dzieło stworzenia. Oprócz fizyki i kosmologii ukazuje ścisły związek ducha i materii; źródłem wszystkiego jest pierwotny byt, z którego zamysłu powstaje materia, przepływy różnych energii, stworzone istoty pracujące nad przebiegiem procesów i ludzkość powstająca ewolucyjnie z materii wszechświata, przy udziale istot nadzorujących. Przejawia się wyraźnie celowość istnienia i stworzenia.

O ZBIEŻNOŚCI METAFIZYCZNYCH I NAUKOWYCH POGLĄDÓW NA NATURĘ ŚWIATA

Joanna Rajska, Jacek Czapiewski i Monika Rajska [2011] są autorami dzieła, które przedstawia spójny obraz rzeczywistości z jasno określoną i niezbywalną rolą Stwórcy. Autorzy potrafią się kontaktować z istotami wyższych gęstości i to dzieło jest efektem tego rodzaju rozmów oraz wytężonej pracy. Należy zaznaczyć, że narracja autorów jest trudna do przyswojenia ze względu na złożoność materii, której dotyczy. Nie jest to niezwykle skoro przedstawia dzieła Stwórcy i procesy, którym ono podlega. Cel główny procesu stwórczego to przekształcanie energii skwantowanej przestrzeni w materię i istoty rozwijające świadomość w celu zbliżenia się do Stwórcy i wzięcia udziału w dalszych kreacjach.

Przedstawione w koniecznym uproszczeniu główne idee *Hiperfizyki* są następujące. Stwórca tworzy przestrzeń i narzuca siatki świadomości zawierające algorytmy tworzenia i rozwoju materii. Jest $n = 8$ rodzajów siatek, z których 7 służy do wydzielenia kosmosów, a ósma określa sekwencję wydarzeń zgodnie z wolą Stwórcy. Liczbę kosmosów określa formuła kombinatoryczna „ n nad k ”, gdzie $k = 1, 2, \dots, 7$. Powstaje zatem 7 kosmosów z jedną siatką, czyli pierwszej gęstości, 21 z dwoma siatkami (druga gęstość), 35 z trzema siatkami (trzecia gęstość), 21 kosmosów z czterema siatkami (czwarta gęstość), 21 kosmosów z pięcioma siatkami (piąta gęstość), 7 kosmosów z sześcioma siatkami (szósta gęstość) i jeden kosmos z siedmioma siatkami (siódma gęstość). Gęstości są oddzielone pustą przestrzenią. Przestrzeń i wszystko co jest z nią związane: siatki, gęstości, kosmosy, rozwija się fraktalnie, co obserwujemy wokół siebie. To, co nie jest wyprodukowane, zawiera cechy rozwoju fraktalnego. Autorzy *Hiperfizyki* [2011, s. 26] piszą:

W poszczególnych gęstościach panują odmienne zasady fizyki. Różnią się one znacznie. Można wręcz powiedzieć, że zupełnie do siebie nie przystają. Jakies podobieństwa można znaleźć między gęstościami czwartą i piątą oraz szóstą i siódmą. Natomiast pomiędzy trzecią a wszystkimi innymi nie ma analogii. Na tej gęstości istnieje nasz świat i kosmos, który błędnie bierzemy za cały Wszechświat.

Gęstość pierwsza składa się z elementów falowych powstających w wyniku interakcji elementarnych punktów (kwantów) przestrzeni. Gęstości od 2 do 5 składają się z cząstek zbudowanych z fragmentów falowych. Im wyższy poziom gęstości, tym cząstki zawierają większą liczbę fal: druga (6–11), trzecia (12–27), czwarta (22–37), piąta (26–57). Gęstości 6 i 7 nie mają cząstek, a istoty są pozamaterialne i istnieją jako koncentracja siatek świadomości. Tylko na trzeciej gęstości cząstki łączą się w atomy, a następnie powstają cząsteczki. To zjawisko nie występuje na 4. i 5. gęstości. Tam struktury stanowią skupiska cząstek, dzięki czemu są bardziej plastyczne i podatne na działanie myśli.

Liczba siatek świadomości wyznacza liczbę wymiarów przestrzennych, co stwarza jakby lustrzany efekt. Jak piszą autorzy (s. 32): czwarta gęstość ...cztery

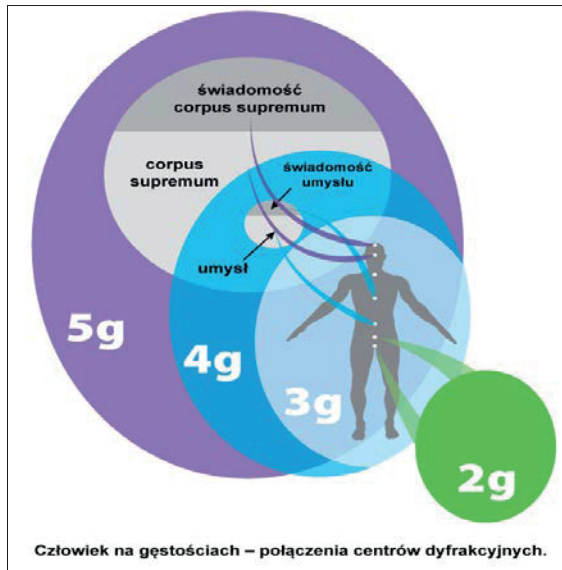
wymiary stwarzają możliwość oglądania przedmiotu ze wszystkich stron jednocześnie. Pięć wymiarów pozwala dodatkowo postrzegać, to co jest w środku. Na piątej gęstości wszystko jest przezroczyste. Oprócz tego wyższy wymiar zwiększa możliwości manipulacji przedmiotami, nieosiągalne w trzeciej gęstości. Tu warto poznać opisy działań H. Slade'a w Londynie i jego późniejszy proces sądowy, w którym obrońcami byli wybitni fizycy rozumiejący naturę czterowymiarowej przestrzeni. Sprawę z 1877 roku opisuje M. Kaku [1994, s. 54]. Jak wiadomo wielowymiarowe przestrzenie stały się wiedzą dostępną po wykładzie habilitacyjnym B. Riemanna na temat podstaw geometrii w 1854 roku na Uniwersytecie w Getyndze.

Światy zorganizowane w gęstościach od 2 do 5 stanowią struktury rozparte na siatkach strukturalnych, które transmitują informacje z siatek świadomości i ostatecznie określają fizykę światów i ich funkcjonowanie. Siatki strukturalne zbudowane są z cząstek danej gęstości. Trzecią gęstość formują trzy siatki strukturalne (s. 80): glue, falowa i kwantowa. Materia jest rozłożona we wszystkich możliwych wariantach (s. 81): cząstki na jednej siatce (trzy możliwości), cząstki osadzone na dwóch siatkach (trzy możliwości, w tym nasz ziemski wariant – siatki glue i falowa), cząstki rozłożone na trzech siatkach, cząstki wolne. Zatem materia postrzegana przez nas to ta osadzona na siatkach glue i falowej. Z pozostałej nie zdajemy sobie sprawy. To ciemna materia i energia.

Światy są organizowane dla istot i ich ewolucyjnego wznoszenia się do życia i działania w wyższych gęstościach. J. Rajska i in. [2011, s. 44–45] określają istotę jako każde skupienie materii, które ma bezpośrednie podłączenie do siatek świadomości, co oznacza połączenie ze Stwórcą. Dzięki siatkom świadomości istoty otrzymują bazowe algorytmy, które pozwalają im funkcjonować w danym środowisku. Nikt nie uczy roślin jak mają wzrastać, ani ptaków jak budować gniazda i trwać w środowisku. Autorzy piszą (s. 45):

Istota, oprócz wyposażenia w programy lub tylko pojedyncze algorytmy, jest umiejscowiona w czasie i przynależy do określonej ścieżki ewolucyjnej. To wszystko, naturalnie, determinuje ją w znacznym stopniu (...) W dodatku, pomimo odgórnego zaprogramowania, istota nie rodzi się kompletna i doskonała. Posiada planowo zaprogramowaną nieciągłość. To, zdawałoby się, jeszcze bardziej istotę ogranicza, ale paradoksalnie ta właśnie nieciągłość daje jej odrobinę wolności. Od istoty zależy, jak tę nieciągłość wykorzystywała i naprawi. Może nie zrobić nic – wówczas nie wypełni swojego kosmicznego zadania, lecz może też wnieść w nią nową wartość. O to właśnie chodzi. O wypełnienie nieciągłości własną kreacją.

Opracowany przez autorów model istoty ludzkiej (rys. 1) wskazuje, że człowiek, którego ciało jest zbudowane z materii trzeciej gęstości, posiada umysł osadzony w czwartej gęstości. Oprócz tego, przez ciało eteryczne człowiek pozyskuje materię z drugiej gęstości. Rozwój świadomości doprowadza do utworzenia dodatkowego ciała w materii piątej gęstości (*corpus supremum*).



Rys. 1. Model istoty ludzkiej opracowany przez J. Rajską i in. [2011, s. 50] zamieszczony za zgodą autorów

Hiperfizyka jest dziełem, które powstało przy pełnej niezgodzie z paradygmatem ortodoksyjnego materializmu. Mimo że jest ono trudne do pojęcia, ze względu na złożoność problematyki, to jednak dla uczonych poszukujących teorii wszystkiego, może stanowić ono bezcenny drogowskaz. Zrozumienie, że nasz świat ma osnowę z dwóch tylko siatek strukturalnych (glue i falowa), a reszta materii nie jest postrzegana zmysłami uzbrojonymi nawet w instrumenty, otwiera drogę do szybkiego postępu nauki. Łatwo dostrzec ważne zgodności także z *Księgą Urantii*. Jeden kosmos siódmej gęstości – Havona, to wszechświat centralny, siedem kosmosów szóstej gęstości – to siedem super wszechświatów. Byty pozaziemskie żyją w materii *morontialnej*, której cechy są różne od znanej nam materii 3. gęstości. Mając te dwa metafizyczne poglądy na strukturę światów podejmę próbę oceny, czy w teoriach fizycznych wyłania się kierunek zbieżny z tym, co przedstawiają autorzy *Hiperfizyki* i *Księga Urantii*.

Zauważmy jeszcze, że opisy cząstek i fizyki na gęstościach czwartej i piątej pozwalają zauważyć podobieństwa do opisów Nieba znanych z literatury ezoterycznej, hebrajskiej, europejskiej i hinduistycznej. *Hiperfizyka* [2011, s. 114–139] wskazuje na występowanie sfer w każdej gęstości. Wiąże się to z jakością cząstek. Na 4. gęstości występuje osiem różnych cząstek; najniżej lokowana jest cząstka astralna składająca się z 25 fal i najwyższej lokowana cząstka synchronizacyjna zawierająca 37 fal. Umysły i ciała istot sfery pierwszej są zbudowane głównie z cząstek astralnych (podobnie jak umysł istoty ludzkiej), a cząstki synchroni-

zacyjne dominują u istot warstw wyższych. Z literatury religijnej i ezoterycznej [El Moyra Khan, 2015] wiadomo o trzech sferach Nieba, z których każda ma 3 warstwy. W sumie jest 9 warstw. Sfera trzecia jest we władzy żywiołu ognia, zaś drugą, środkową zarządza władca żywiołu powietrza (mocarz powietrza z listu św. Pawła). Byty związane ze Słońcem władają sferą najwyższą. Cywilizacje 4. gęstości przebywają w 3. sferze. Oprócz nich, jest to też domena wspomnianych pośrednich i wszelkich duchów Natury. Różność cząstek tworzących sfery powoduje, że ciała istot odróżniają się i wskazują na przynależność do danej sfery i warstwy. Algorytmy istoty z niższej warstwy nie pozwalają na wejście do wyższej, natomiast może być przeciwnie. Zatem z praw fizyki wywodzi się hierarchia społeczna na wyższych gęstościach.

Powyższe informacje nie należą do wiedzy powszechnej, a to ogranicza rozumienie spraw świata, w którym żyjemy. Obserwuje się jednak działania naprawcze. R. Sheldrake [2015] przedstawia naukową krytykę obowiązującego materialistycznego paradygmatu w nauce. Pojawiają się także dzieła, które głębiej nasświetlają strukturę rzeczywistości i przestrzeni, jak na przykład, A.E. Akimow i G.I. Szy-pow [1996], G. Stankov [1999] i zapewne wielu innych. Niezwykłym uczonym na tym polu był Burkhard Heim, którego teorie rozwijają Jochem Hauser and Walter Dröscher [2010]. Mowa o autorach, którzy tworzą teorię przestrzeni, a informacja z pozamaterialnego obszaru jest nieodzownym źródłem istnienia wszystkiego. Tym sposobem dochodzi się do konieczności uznania istnienia Stwórcy. Także w nauce głównego nurtu ewolucja zdecydowanie przyspiesza. Weźmy pod uwagę koncepcję próżni. Obecnie, jak wskazuje R. Sheldrake [2015, s 79–81]:

„próżnia nie jest bezwładna i pozbawiona cech – jest żywa oraz pulsująca energią i witalnością. (...) Obecne teorie wskazują na to, że sama energia jest procesem energetycznym, a masa zależy od oddziaływań z polami przenikającymi próżnię”.

Już kilkadziesiąt lat temu okazało się, że musi istnieć materia niedostrzegalna ludzkimi zmysłami i przyrządami. Ten wniosek wynikał pierw z badań szwajcarskiego astrofizyka F. Zwicky, który obliczył, że normalna grawitacja nie jest w wystarczającą siłą do utrzymania istniejącego skupienia galaktyk [Sheldrake, 2015, s. 87–88]. Gdy stwierdzono, że za pomocą sił grawitacji znanych rodzajów materii nie da się wyjaśnić orbit gwiazd wewnątrz galaktyk, astronomowie musieli opracować mapy wpływów grawitacyjnych, które okazały się inne niż postrzegane dyski. Analizując problem przyspieszania ruchu galaktyk stwierdzono także istnienie ciemnej energii. Ostatecznie, współcześnie obowiązuje pogląd, że znane formy materii i energii stanowią około 4% wszechświata. W tym stanie rzeczy jest naturalne, że pojawiają się koncepcje nieortodoksyjne względem materializmu, w których uwzględnia się istnienie organizacji wszechświata, co wymaga wprowadzenia inteligencji Stwórcy. Do głównych współczesnych uczonych kształtujących nowy paradygmat, który aktywnie przewyżcza obskurantyzm doktryny materialistycznej, należy przede wszystkim, cytowany wcześniej R. Sheldrake

brytyjski biolog i pisarz, twórca koncepcji rezonansu morficznego i odkrywca pól morfogenetycznych. Istnieją już poważne, konkretne dokonania teoretyczne i praktyczne, których dogmatyczny materializm zdaje się nie zauważać.

Najtrudniejszym pojęciem w opisie rzeczywistości jest kategoria przestrzeni. Powszechnie stosuje się kategorię *czasoprzestrzeni*, przy czym ani czas, ani przestrzeń nie są ostatecznie określone. Albert Einstein zakładał ciągłość przestrzeni, co oznacza, że nie składa się ona z najmniejszych elementów. Mimo dużych osiągnięć poznawczych, jak ogólna teoria względności (OTW) i jej konsekwencje, okazuje się, że nie można zbudować integralnej teorii (tzw. Teoria Wszystkiego) łączącej makrokosmos z mikrokosmosem, czyli OTW z teorią cząstek (mechaniką kwantową). W szczególności nie można wyjaśnić natury grawitacji. Wiadomo jednakże, że grawitację jako rezultat pomarszczenia przestrzeni objaśniał już B. Riemann [Kaku, 1994, s. 39–68]. Ten stan rzeczy utrudnia niezwykle pożądany postęp w pojmowaniu rzeczywistości. Obecnie świat stoi przed piętrzącymi się problemami wynikającymi ze zmian klimatu wywołanych zużyciem paliw kopalnych, które i tak kiedyś się wyczerpią, a ponadto zagraża ocieplanie klimatu, brak wody, rozprzestrzenianie się pustyń, migracje, uchodźcy, smog, topnienie lodowców itp. Poprawę tego stanu rzeczy upatruje się w rozwoju wiedzy i dostęp do naturalnej energii przestrzeni. Jak pisze M. Kaku [1994, s. 67] „...Lata 1890–1910 były złotym okresem 4. wymiaru. W tym to właśnie czasie idee stworzone przez Gaussa i Riemanna przeniknęły do kręgów literackich, awangardy i umysłów zwykłych ludzi, oddziałując na prądy w sztuce, literaturze i filozofii; zainspirowały nową gałąź filozofii – teozofię...”

Autorzy działający według nowego paradygmatu przede wszystkim uznają ziarnistość przestrzeni, co jest bardziej naturalne niż założenie w OTW jej ciągłości. Wiadomo, że istnieje minimalna energia (kwant) i minimalna długość, co odkrył M. Planck, zatem naturalne jest, że przestrzeń jest także skwantowana. Ta zmiana wymaga jednakże rozwoju aparatu matematycznego opisu, co jeszcze zwiększa duże już trudności. Dwie główne teorie zakładają, że przestrzeń jest skwantowana. Pierwsza to teoria stworzona przez Burkharda Heima. Jest ona rozszerzeniem ogólnej teorii względności z dodatkowymi wymiarami i skwantowaną czasoprzestrzenią. Podstawowym elementem tej czasoprzestrzeni jest dwuwymiarowy kwant, tak zwany metron.

Druga teoria należąca do głównego nurtu powstała stosunkowo niedawno (1998 r.) i znana jest jako *pełtowa grawitacja kwantowa*. Głównymi twórcami tej teorii są fizycy Lee Smolin i Carlo Rovelli. H. Kragh [2016, s. 576] charakteryzuje te dokonania następująco:

„Z pełtowej grawitacji wyłonił się nowy obraz przestrzeni, która na małych skalach nie była już ciągła, lecz miała strukturę dyskretną. Przestrzeń jest atomistyczna nie w sensie atomów unoszących się w przestrzeni, ale budowy samej przestrzeni z ziarnistych jednostek, pewnego rodzaju atomów przestrzeni. Przestrzeń można sobie wyobrazić, jako delikatną tkaninę uplecioną z pętli. Te pętle są w pewnym sensie atomami przestrzeni”.

W tym opisie brakuje ważnej informacji; jak się mają cząstki elementarne do atomów materii? Jeśli uznamy tę tkaninę za siatkę, to ile jest tych siatek w danej objętości przestrzennej? Pytania te są zasadne do elementarnego zrozumienia rzeczywistości, jak też dlatego, że autorzy *Hiperfizyki* piszą o czymś podobnym, mianowicie o siatkach świadomości i strukturalnych.

Jest jednak bardzo pozytywne to, że w wysiłkach uczonych także odnajdujemy drogę prowadzącą do wiedzy przedstawionej w *Hiperfizyce*. Spójrzmy na sekwencje dokonań kilku niezwykłych uczonych B. Riemanna, A. Einsteina, T. Kaluzy i B. Heima. Na początku jest wielki I. Newton twórca, między innymi, teorii grawitacji. Wspomnijmy też o M. Faraday – twórcy pojęcia pola. Z kolei najważniejszy tutaj B. Riemann, który jest twórcą wielowymiarowej geometrii nieeuklidesowej i pomiaru krzywizny w każdym punkcie przestrzeni. B. Riemann [Kaku, 1994, s. 47] „...wpadł na pomysł, by w każdym punkcie przestrzeni wprowadzić zbiór liczb opisujących, jak bardzo jest ona wygięta lub zakrzywiona...”. W wyniku powstała nowa kategoria i rachunek matematyczny: tensor metryczny. B. Riemann nie tylko stworzył fundamenty matematyki hiperprzestrzeni (s. 49) ale także użył wielowymiarowej przestrzeni, by uprościć prawa natury. Elektryczność, magnetyzm, grawitacja, były już dla niego wynikiem pomarszczenia przestrzeni.

Gdy na początku XX wieku Albert Einstein rozważał zagadnienia grawitacji, przy wydatnej pomocy matematyka M. Grossmanna [Isaacson, 2010, s. 197–199] natrafił na koncepcję tensorów, która w tym czasie już znacznie się rozwinęła. W wyniku badań doszedł do zestawu równań opisujących pole grawitacyjne, czyli OTW, co stało się wielkim przełomem a rozwiązania równań pozwoliły odkrywać kolejne właściwości przestrzeni. Z kolei matematyk T. Kaluza (Teodor Kałuza urodzony w Opolu) w 1919 roku przedstawia niezwykle prosty pomysł. Wprowadza dyskusowany od czasów B. Riemanna czwarty wymiar przestrzenny i na przestrzeni $4 + 1$ powtarza pracę Einsteina wyprowadzając równania. W wyniku uzyskał istotne uogólnienie; nowe równania zawierały teorię Einsteina (OTW) plus dodatek, którym okazały się równania teoria światła Maxwella [Kaku, 1994, s. 97]. Uzyskał to, o czym myślał już Riemann; integrację sił grawitacji i elektromagnetyzmu..

Następnym wielkim uczonym na tej drodze jest B. Heim, którego teoria powstaje przez poszerzenie przestrzeni ($3 + 1$) o czwarty i piąty wymiar przestrzenny i dwa dodatkowe wymiary informacyjne (W *Hiperfizyce* istnieje pięć wymiarów przestrzennych, w których istnieje materia, a szósty i siódmy są informacyjne). Te dokonania prowadzą do wielu wniosków praktycznych i to niezwykle doniosłych. W szczególności teoria od początku poprawnie pozwala obliczać masy wszystkich znanych cząstek elementarnych oraz przewiduje istnienie kilku jeszcze nieznanymi cząstek, w tym trzech grawitonów. Niektóre grawitony działają odpychająco, co tworzy nieco inny obraz kosmologii i zapewnia wyjaśnienia wielu obserwacji. Już to tylko świadczy, że teoria spełnia z nadmiarem wszelkie warunki określone przez K. Poppera oraz I. Lakatosza. Mimo to, o autorze nie

mówi się jako o koryfeuszu nauki, a wręcz przemilcza się te niesłychane osiągnięcia. Podstawowy powód to odejście od dogmatycznego materializmu, ponieważ z badań Heima wynika, że naturalne prawa, które rządzą materialnymi zdarzeniami pochodzą z pierwotnego niematerialnego obszaru, co jest także podstawą *Hiperfizyki*. Poza tym niezwykłość B. Heima polega na tym, że potrafił wprowadzić oryginalny opis matematyczny przestrzeni i wyprowadzić praktyczne wnioski. W szczególności określił czas życia wolnych cząstek elementarnych. Zastosowana oryginalna matematyka jest dodatkowym czynnikiem trudności zrozumienia dzieł tego autora. Żartuje się, że są one niedostępne dla geniuszy niskiego lotu. O. Posdzech (1998) przedstawił naukową biografię Burkharda Heima (1925–2001), w której omawia szczegółowo wszystkie dzieła i kolejne wyniki tworzące bardziej pełny obraz świata, a jego współpracownicy Jochem Hauser and Walter Dröscher [2010] kontynuują badania i osiągają praktyczne wyniki w konstrukcji napędów do podróży kosmicznych, dzięki istnieniu siły odkrytej przez B. Heima.

ZAKOŃCZENIE

Zwróćmy uwagę na kwestię postawy przywołanych twórców od Newtona do Heima. Z pewnością żaden z nich nie reprezentuje postawy dogmatycznego materializmu. Przeciwnie, Newton, Riemann, Einstein, Heim są znani jako osoby o niezwykłym rozwoju duchowym, którzy świadomie badają dzieło Stwórcy i są autorami wybitnie postępowych idei. Informacje pozyskane przez J. Rajską, J. Czapiewskiego i M. Rajską, mają pochodzenie metafizyczne i jako takie są dane osobom o wysokim stopniu rozwoju duchowego. Wspólną cechą przywołanych autorów wiedzy o przestrzeni, którą J. Rajska nazwała ciałem Stwórcy, jest duchowość postrzegana jako intelektualne otwarcie na sprawy pozamaterialne. Nie oznacza to, że nie zdarzają się osoby, które nie uznają istnienia i działania Stwórcy, a wykazują się twórczym intelektem. Świat działa według praw Stwórcy i w tych ramach każdy może wiele osiągnąć.

Historia postrzegana bez obciążeń dogmatycznych wskazuje na udział istot *pośrednich* w procesach cywilizacyjnych. Ich naturę wyjaśnia *Księga Urantii*. Są to istoty rezydujące w materii czwartej gęstości, które mogły także funkcjonować w naszym świecie. Panteony bogów Mezopotamii (schemat 1), Egiptu, Skandynawii, czy cywilizacji mykeńskiej i ich działalność jest wyraźnie zaznaczona w naszym świecie. Mity greckie, Iliada, Odyseja, Mahabharata, czy mity skandynawskie wyraziście ukazują ich wpływy na cywilizację. Zeus uprowadza Europę, córkę króla Fenicji Agenora i z tego związku rodzą się synowie: Minos, Radamantys i Sarpedon, członkowie królewskich rodów. Uwodzi królową Sparty Ledę i z tego związku rodzą się bliźniacy Dioskurowie (Kastor Polluks) i Helena Trojańska. Kadmos, brat Europy, wysłany przez Agenora na poszukiwanie siostry, osiada na Peloponezie i buduje Kadmeje, z których rozwiną się Teby. Za żonę

dostaje Harmonię, która jest córką poślubionej Hefajstosowi Afrodyty i Aresa. Ich potomkowie władają Tebami aż do Edypa i jego synów Polinejsesa i Eteoklesa. Wtedy, na przełomie 14. i 13. wieku, władcą zostaje Kreon, który udziela gościny Alkmenie i Amfitrionowi. Jeszcze raz wtrąca się Zeus, w wyniku czego Alkmena rodzi Heraklesa, który w swoim życiu zostawia około 70 potomków, z czego wiele plemion greckich jest dumne, zwłaszcza mieszkańcy Sparty. Czy ten wyimek z dziejów ukazuje głównie wybryki istot pośrednich? Raczej nie. Jest to istotna działalność stymulująca rozwoju cywilizacji, w wyniku czego wzbogaciła się pula genetyczna ludzkości i uformował się współczesny człowiek.

Nie jest to ostatni zewnętrzny impuls. Zaaranżowanie Wojny Trojańskiej i późniejsze pięć wieków ciemnych to procesy usuwania dominującego wpływu herosów. Po upływie pięciu wieków ciemnych w 7. wieku p.n.e. rozpoczyna się starożytność klasyczna, epoka człowieka, który samodzielnie tworzy demokrację, filozofię, sztukę i naukę oraz rozwija wszelakie umiejętności. Jest to postęp zasadniczy. Jak pamiętamy w trzecim tysiącleciu wiedza ludziom była dana za pośrednictwem ME.

Człowiek epoki klasycznej ma ukształtowaną piękną sylwetkę. O fizycznej postaci człowieka greckiego i rzymskiego pisze R. Steiner [1993, s. 95–97] określając ją doskonałym typem Zeusa, która jest znana dobrze z greckiej rzeźby. Ten szlachetny, idealny typ Zeusa „...widoczny we wspaniałej strukturze czoła Zeusa, formie oka i osadzeniu ucha...” wydatnie różni się od typu fauna, który reprezentuje ludzkość zamieszkującą tereny na południe od Grecji.

Podsumowując rozważane wątki zauważamy różnorodność i wielokierunkowość niestandardowych wpływów, przyczyniających się do gromadzenia i rozwoju kapitału ludzkiego i intelektualnego, którym dysponuje ludzkość. Są to długotrwałe działania formujące człowieka, których początki opisują *Księga Urantii*, mitologia stworzenia, historia Mezopotamii, cywilizacji mykeńskiej, greckiej i rzymskiej, kontynuowane aż do początku epoki klasycznej. W tych działaniach wyróżnia się skokowy dopływ wiedzy poprzez artefakty ME. Ale nie należy pomijać znaczenia informacji dostarczanych przez osoby o wysokiej świadomości, jak na przykład N. Tesla, które przyczyniają się do postępów nauki i techniki. Materialistyczny dogmatyzm, który przekonująco dezawuuje R. Sheldrake (2015) i inni tłamsi naturalny rozwój duchowy pobudzający aktywność intelektualną istoty ludzkiej.

BIBLIOGRAFIA

- Akimov A.E., Shipov G.I., 1996, *Torsion Fields and Their Experimental Manifestation*, Proceedings of the International Scientific Conference on New Ideas in Natural Science, St. Petersburg, Russia, June 1996.
- Arbel V.D., 2003, *Beholders of Divine Secrets*, State University of New York Press, Albany.
- Biblia Tysiąclecia*, 1971, *List Św. Pawła do Efezjan*, Wydawnictwo Pallottinum, Warszawa.

- Dobija M., 2010, *Rachunkowość pracy jako podstawa gospodarki towarowo-pieniężnej*, „Zeszyty Teoretyczne Rachunkowości”, t. 56(112), SKwP, Warszawa.
- Dobija M., 2015a, *Gdy rachunkowość była ekonomią*, „Zeszyty Teoretyczne Rachunkowości”, t. 83(139), SKwP, Warszawa.
- Dobija M., 2015b, *Laborism. The Economics Driven by Labor*, “Modern Economy” Vol. 6, No. 5.
- Dobija M., 2016, *Sumeryjskie me i babilońskie tabliczki przeznaczenia jako źródło wiedzy rachmistrza*, „Zeszyty Teoretyczne Rachunkowości”, nr 86(142), 2016.
- Gardner L., 1999, *Genesis of the Grail Kings*, Bantam Press, New York.
- Gilgamesz, 1980, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Hauser J., Dröscher W., 2010, *Emerging Physics for Novel Field Propulsion Science*, Proceeding 7th Symposium on New Frontiers in Space Propulsion Sciences, Glen A. Robertson (Ed.), Science Madison, Alabama.
- Ifrah G., 1990, *Dzieje liczby, czyli historia wielkiego wynalazku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Isaacson W., 2010, *Einstein. Jego życie, Jego Wszechświat*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa.
- Kaku M., 1994, *Hiperprzestrzeń, wszechświaty równoległe, pętle czasowe i dziesiąty wymiar*, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Kragh H., 2016, *Wielkie spekulacje. Teorie i nieudane rewolucje w fizyce i kosmologii*, Copernicus Center Press, Kraków.
- Krawczuk A., 1990, *Siedmiu przeciw Tebom*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Księga Urantii*, 2009, © 2009 Urantia Foundation. przekład M. i P. Jaworscy.
- Łyczkowska K., Szarzyńska K., 1986, *Mitologia Mezopotamii*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa.
- Mahabharata. Największy epos świata*, 1998, Wydawnictwo Mayapur, Wrocław.
- Nissen H.J., Damerov P., Englund R.K., 1993, *Archaic Bookkeeping. Writing and Techniques of Economic Administration in the Ancient Near East*, The University of Chicago Press, Chicago.
- Norbu N., 2001, *Kryształ i ścieżka światła. Sutra, Tantra i Dzogczen (The crystal and the way of light)*, Wydawnictwo “A”, Kraków.
- Rajska J., Czapiewski J., Rajska M., 2012, *Między chaosem a świadomością. Hiperfizyka*, Gdynia.
- Risi A., 2016, „*Jesteście istotami światła*”. *Pochodzenie i historia człowieka*, Wydawnictwo Purana, Wrocław.
- Roux G., 2006, *Mezopotamia*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa.
- Schmandt-Besserat D., 2007, *Jak powstało pismo*, Wydawnictwo AGADE, Warszawa.
- Sheldrake R., 2015, *Nauka – Wyzwolenie z dogmatów (Science delusion-Freeing the Spirit of Enquiry)*, Wydawnictwo Manendra, Wrocław.
- Sitchin Z., 1980, *The Starway to Heaven*, Avon Books, New York.
- Steiner R., 1993, *Wszechświat, Ziemia, Człowiek (Welt Eerde und Mensch, 1908)*, Wydawnictwo Virya, Bielsko-Biała.
- Struve W., 1969, *Some New Data on the Organisation of Labour and on Social Structure in Sumer During the Reign of the IIIrd Dynasty of Ur [w] Ancient Mesopotamia*, Nauka, Moskwa.

- Tybetańska Księga Umarłych*, 1991, Oficyna Literacka, Kraków.
- Tyumenew A., 1969, *The State Economy of Ancient Sumer* [w] *Ancient Mesopotamia*, Nauka, Moskwa.
- Tyumenew A., 1954, *The Working Personnel on the Estate of the Temple of ^dBa-U in Lagaš during the Period of Lugalanda and Urukagina (25th-24th cent. B.C.)* [w] *Ancient Mesopotamia*, Nauka, Moskwa.
- Parks A., *Kroniki Uraś*, <https://pl.scribd.com/doc/55616065/Anton-Parks-Kroniki-Uras> (dostęp: 14.08.2016 r.).
- Posdzech O., 1998, *Protosimplex – Ideas of Burkhard Heim*, http://www.engon.de/protosimplex/index_e.htm (dostęp: 23.07.2016 r.).
- Stankov G., 1999, *The Universal Law. The General Theory of Physics and Cosmology*, New Academy Press, München, Sofia <http://www.stankovuniversallaw.com/the-universal-law-of-nature/> (dostęp: 18.08.2016 r.).
- El Moyrah Khan, 2015, *Cywilizacja Niebian – Mieszkańcy Krainy Światłości i Białej Magii*, <http://elmoryah.blogspot.com/2015/02/dewaczan-cywilizacja-niebian.html> (dostęp: 18.08.2016 r.).

Streszczenie

Standardowe źródła kapitału ludzkiego to: wzrost zasobów ludzkich, profesjonalna edukacja i przyrost doświadczenia zawodowego. W historii ludzkości dostrzega się inne jeszcze źródła, jak artefakty zwane ME w starożytności. W artykule analizuje się i podkreśla rolę duchowości w rozwoju kapitału ludzkiego i cywilizacji. Analizuje się źródła głównego nurtu, ale także dokonania metafizyczne ukazujące horyzonty ludzkiego poznania.

Słowa kluczowe: kapitał ludzki, kapitał intelektualny, praca, metafizyka, historia

Abnormal sources of human capital in civilization development

Summary

The standard source of human capital are: an increase in human resources, professional education and gain professional experience. In the history of humanity sees itself still other sources, such as artifacts called ME in antiquity. The article examines and emphasizes the role of spirituality in human capital development and progress of civilization. It analyzes the source of the mainstream sciences but also metaphysical accomplishments showing the horizons of human knowledge.

Keywords: human capital, intellectual capital, labor, metaphysics, history

JEL: A20, B11, N01, Z22